

**PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI**

nr 8 25.02.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*A gdy schodzili z góry,
przykazał im,
aby nikomu nie rozpowiadali
o tym, co widzieli
Mk 9, 9*



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

JAK NIE DAĆ SIĘ OSZUKAĆ?

Z D R O W A D U C H O W O Ś Ć



**TRAKTOREM
DO URZĘDU**

*Rolnicze protesty
w całej Europie*

**CZŁOWIEK
JAKO WŁASNOŚĆ**

*Rośnie liczba
współczesnych niewolników*

**MOWA
NIENAWIŚCI**

*Jak bronić się
przed słowami, które ranią*

**W ŚWIECIE
MORDERCÓW**

*Dlaczego fascynują nas
prawdziwe zbrodnie*

40 dni DO ZBAWIENIA



40 DNI Z BOGIEM,
TRIDIUM PASCHALNE

~~7,00~~
5,99 zł



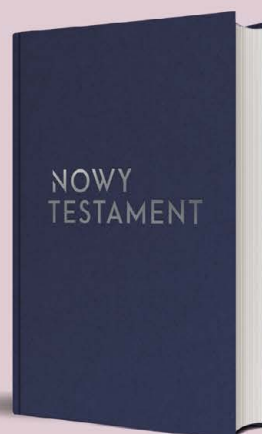
7 ROZWAŻAŃ
DROGI KRZYŻOWEJ

~~29,90~~
25,40 zł



ZACZNIJ WSZYSTKO
NA NOWO,
WIELKI POST
I ZMARTWYCHWSTANIE

~~20,00~~
7,00 zł



NOWY TESTAMENT
WYDANIE
Z INFOGRAFIKAMI

FORMAT A5	FORMAT B6
139,90 118,90 zł	99,90 84,90 zł



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Odnaleźć światło góry Tabor
MICHAŁ PALUCH OP

- 12 Co to znaczy „powstać z martwych”?
BP DAMIAN MUSKUS OFM

ku wolności

- 14 Niewolnictwo – dramat cywilizacji
KS. ARTUR STOPKA

droga do życia pobożnego

- 16 Drabina do nieba
ELŻBIETA WIATER

temat numeru

- 18 Duchowość
to coś bardzo zwyczajnego
DOMINIK DUBIEL SJ
- 20 Jak rozpoznać duchową przemoc
– rozmowa z ks. Andrzejem
Kobylińskim
MONIKA BIAŁKOWSKA

przezrocza

- 24 Etapy i pełnia
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA OP

sprawy polskie

- 26 Działkowcy biją na alarm
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 28 Rolnicze protesty w całej Europie
PIOTR WÓJCIK
- 32 Hamas przyparty do ściany
JACEK BORKOWICZ

zielone strony

- 38 Wieki Post ekologicznie
KAROLINA STERNAL



18

TEMAT Z OKŁADKI

Prawdziwa duchowość nie jest czymś, co odkleja nas od naszej codzienności, ale wręcz przeciwnie: sprowadza nas na ziemię, do naszych relacji, obowiązków i przyjemności

FOT. ASCENT XMEDIA/GETTY IMAGES



28

BLIŻEJ ŚWIATA

Rolnictwo jest najsilniej chronionym sektorem gospodarki w Unii Europejskiej. Mimo to od początku roku protesty rolników przechodzą przez całą Europę

blisko siebie

- 40 Jak pomóc, gdy ktoś się krzywdzi – rozmowa z psycholog
Magdaleną Zych
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 44 Gdzie zaczyna się „mowa nienawiści”?
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Fenomen opowieści o prawdziwych zbrodniach
NATALIA BUDZYŃSKA
- 50 Dlaczego fascynują nas historie, których nie chcielibyśmy doświadczyć?
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK
- 52 Film *Cudowny chłopak. Biały ptak* – ważne marzenie
ANNA DRUŚ

Recenzje

bez owijania

- 62 Ks. Stanisław Worwa o porwaniu Polki w Czadzie
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 31 CPK jako przykra niespodzianka
JACEK BORKOWICZ
- 36 Sen o sztucznej inteligencji
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 Kontrowersyjna śmierć Nawalnego
PIOTR ZAREMBA
- 54 Idealna lektura na Wielki Post
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Jaka jest prawdziwa duchowość?



KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Bylem ostatnio na Mszy św., podczas której ksiądz w trakcie kazania aktywizował ludzi. Przeciągali linę. W pewnym momencie pomógł jednej parze. Wiadomo, mając wsparcie silnego mężczyzny, dali radę i zwyciężyli. Ksiądz skonkludował: kiedy pozwalamy, by Jezus nam pomógł, zawsze wychodzimy z tego zwycięsko. Część zgromadzonych reagowała entuzjastycznie w czasie tej szczególnej formy homilii, inni się śmiali, inni trwali w zadumie nad przesłaniem.

Uczestniczyłem też przez chwilę w wielbieniu. Przed Najświętszym Sakramentem klęczało kilka osób. W tle światła, śpiew pieśni uwielbienia. I modlitwa wstawieniowa. Dużo emocji, ale też i głębokiego przeżycia spotkania z Bogiem. I wiara, że Jezus może uzdrowić zranienia, że może pomóc rozwiązać problemy.

Osobiście wolę modlitwę bardziej wypełnioną ciszą niż dźwiękiem. Lubię pójść na adorację Najświętszego Sakramentu. Spoglądam czasem na tych, którzy modlą się w milczeniu, klęcząc lub siedząc przed Chrystusem Eucharystycznym. Po prostu są. Bez emocji i mistycznej ekstazy. Trwają wobec Tego, który ich kocha i którego oni kochają.

Pytam nieraz ludzi, którzy przychodzą na liturgię sprawowaną w starszej formie rytu rzymskiego, dlaczego wybierają właśnie tę formę. Najczęściej odpowiadają, że tu znajdują swoją duchowość – w liturgii wypełnionej ciszą, przenikniętą przedziwnym misterium.

Nie oceniam, która forma pobożności albo który rodzaj duchowości są właściwsze. Istotne jest, że w tej różnorodności chodzi – a przynajmniej powinno

– o poznanie Boga, doświadczenie Jego obecności, przemieniające spotkanie z Nim, jakiego doświadczyła Samarytanka przy studni i wiele innych postaci, o których opowiada Ewangelia.

Duchowość, czyli to, co się wyraża niejako do wewnątrz, i pobożność, która wyraża na zewnątrz naszą duchowość przez różne praktyki, postawy itd. To temat, z którym w tym tygodniu chcemy się zmierzyć. Czym właściwie jest duchowość (i pobożność)? Jak powinniśmy ją kształtować? Jakie są cechy zdrowej, prawdziwej duchowości (i pobożności)? Z tymi pytaniami zmierzył się Dominik Dubiel, jezuita, któremu z całą pewnością najbliższa jest duchowość ignacjańska. Abstrahując jednak od konkretnej duchowości – niezależnie, czy będzie ona czerpać z duchowości jezuickiej, karmelitańskiej, dominikańskiej, franciszkańskiej, z ojców Kościoła czy ojców pustyni, chrześcijaństwa Wschodu – ma ona jeden wspólny mianownik: jest czymś zwyczajnym, co „nie odkleja nas od naszej codzienności, ale wręcz przeciwnie, sprowadza nas na ziemię, do naszych relacji, obowiązków i przyjemności. Pozwala nam jednak na głębsze ich przeżywanie i smakowanie, dzięki cichemu i pokornemu kontaktowi z własnym sercem, w którym przeczujemy obecność Żywego Boga” – jak przekonuje nas krakowski jezuita.

Skoro jednak mówimy o duchowości zdrowej i prawdziwej, oznacza to, że możemy natknąć się również na duchowość niezdrową, a przez to i nieprawdziwą. I o tym jest z kolei rozmowa Moniki Białkowskiej z ks. prof. Andrzejem Kobylińskim. Mówimy o tym nie po to, by zniechęcać do zaangażowania w życie wspólnot i grup w Kościele, ale by dać

narzędzia do rozpoznania, kiedy lider lub inni uczestnicy wspólnoty zaczynają odchodzić od drogi Kościoła. Co w konsekwencji może być szkodliwe dla naszego życia duchowego, a nawet szerzej – psychicznego, rodzinnego, zawodowego. Co jakiś czas słyszymy o kolejnej decyzji biskupa, który interweniuje, jak w ostatnim czasie bp Roman Pindel, który rozwiązał Stowarzyszenie Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody, a związanej z nim wspólnocie zakazał działalności, oświadczając, że nie działa ona w jedności z Kościołem. Poinformował też o karnym postępowaniu kanonicznym dotyczącym nadużyć duchowych i psychicznych, prowadzących aż do utraty wiary. Zdaniem ks. prof. Kobylińskiego takich przypadków może być więcej. Dlatego, chcąc dbać o rozwój zdrowej duchowości, warto mieć wiedzę, by ustrzec się przed tą niezdrową.

A dla pełniejszego oglądu zachęcamy do skorzystania z salezjańskiej duchowości w wersji św. Franciszka Salezego, autora *Filotei*, czyli *drogi życia pobożnego*. W wielkopostnym cyklu Elżbieta Wiater tym razem podpowiada, jak połączyć pogłębianie życia duchowego ze swoimi codziennymi obowiązkami, tak by nie tworzyć z domu quasi-klasztora. Przywołuje zresztą konkretny przykład – bł. Joanny de Chantal, której biskup Salezy pomógł połączyć gorliwość z życiem świeckim.

To, o co chodzi w zdrowej duchowości, a co za tym idzie, i pobożności, dobrze wyraża prośba, którą zanosiliśmy przed tygodniem w kolekcje mszalnej: „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie”.

Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik
„5 minut z Bogiem”



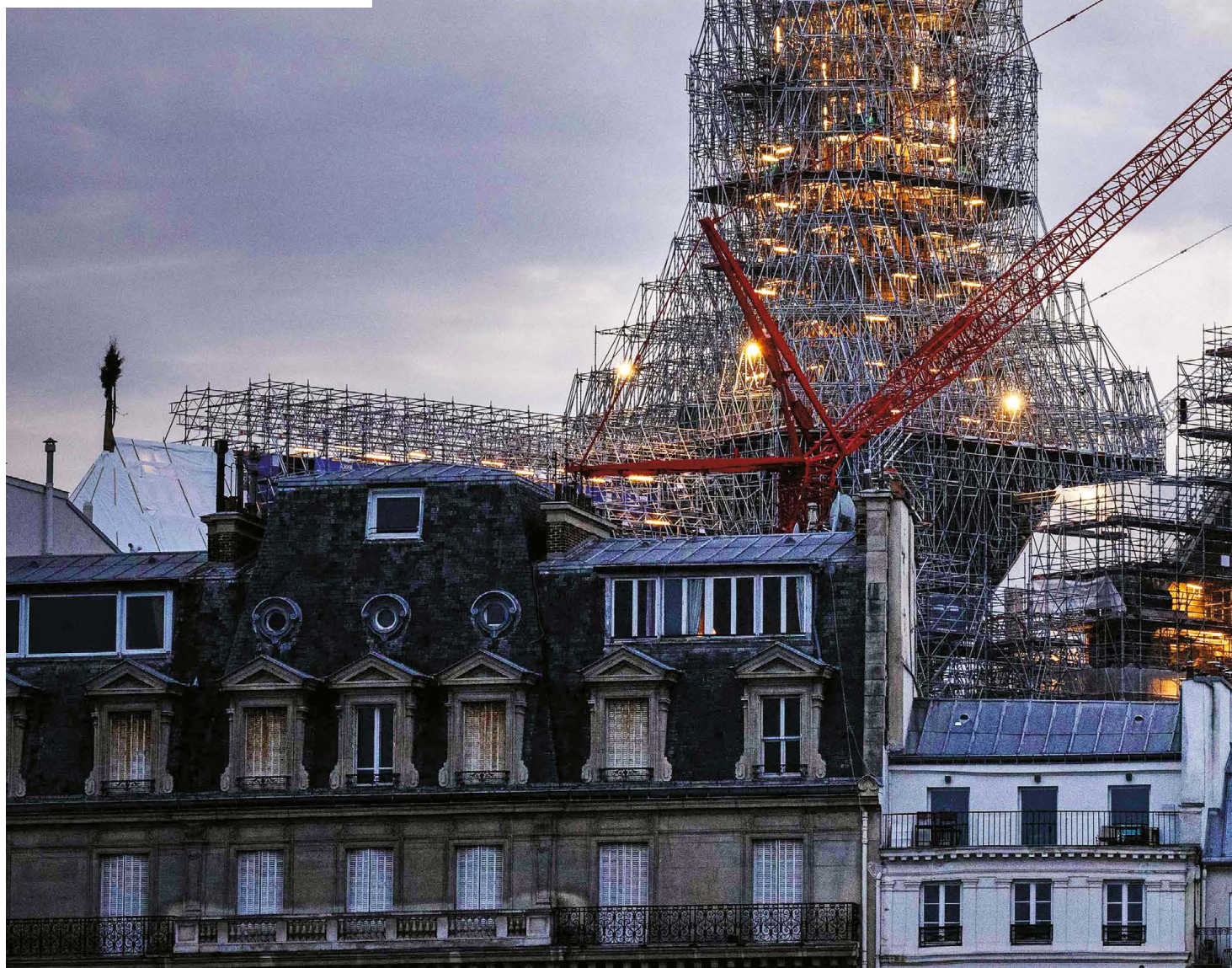
Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu

Paryż

Blisko, coraz bliżej...

Jak feniks z popiołów katedra Notre Dame odradza się po pożarze z kwietnia 2019 r. Czasu jest coraz mniej, ale wszystko idzie zgodnie z planem. Ostatnie dni przyniosły widoczny gołym okiem dowód: odsłonięto iglicę słynnej katedry, na której znalazły się krzyż i złoty kogut. Ponowne otwarcie świątyni zaplanowano na 7 grudnia. PJ





II niedziela Wielkiego Postu

25 lutego 2024

Odnaleźć światło góry Tabor

Opowieść o przemienieniu dotyczy każdego z nas. Każdy z nas przecież nosi zwykle w sobie pamięć chwil, w czasie których jak w świetle błyskawicy doświadczyliśmy sensu życia czy dostrzegliśmy jego prawdziwy cel. Może było to związane z ocaleniem życia, uzdrowieniem z choroby, odkryciem prawdziwej miłości. A może z jakimś wydarzeniem, którego nikt poza nami nie zauważył. Święty Augustyn opowiada o popołudniu, gdy, samotnie chodząc po swoim ogrodzie, usłyszał głos dziecka: *tolle et lege* („weź to i czytaj”), wziął do ręki Pismo, przeczytał jeden – wydawałoby się – stosunkowo niepozorny fragment (Rz 13, 13–14) i nagle wszystko stało się jasne: po miesiącach zmagani był w stanie zdecydować się na służbę prawdziwemu Bogu. Czytając *Wyznania*, mamy pewien niedosyt: mielibyśmy ochotę na jakieś bardziej spektakularne wydarzenie prowadzące do nawrócenia wielkiego doktora Kościoła. Spotkanie ze światłem góry Tabor może być bardzo dyskretnie wplecione w naszą biografię i nikt poza nami może o nim nie wiedzieć.

Pierwsze czytanie dodaje ważną wskazówkę – podpowiada, gdzie przemieniających nas doświadczeń mamy szukać. Czyż

bowiem opowieść o górze Moria nie jest starotestamentalną zapowiedzią Góry Przemienienia? Przecież tak jak Piotr, Jakub i Jan byli w jakiejś mierze innymi ludźmi, schodząc z góry Tabor, tak też trudno chyba o radykalniejszą różnicę w przeżywaniu siebie, swojego stosunku do Boga i swego syna niż różnica między

Abrahamem wchodzącym na górę Moria i schodzącym z niej. Abraham wchodzi na górę Moria miazdżony lękiem, że Bóg chce mu odebrać jego „wszystko” – syna, na którego musiał ćwierć wieku czekać. Abraham, który schodzi z góry Moria, rozumie, że Bóg nie chce człowieka ograbić z tego, co dla niego najcenniejsze, chce jednak, byśmy zawsze pamiętali o tym, że to, co wydaje nam się naszą własnością, jest tak naprawdę Jego darem. Opowieść pomaga zrozumieć sens prawdziwej ofiary: „ofiarować” w języku Boga nie znaczy bynajmniej „zabić” – jak się Abrahamowi na początku wydawało – ale „wejść w logikę Bożego – totalnego – obdarowywania”.

Historia Jezusa – i Eucharystia – na zawsze utrwaliły tę przemianę myślenia i życia. Czynią ją też dostępną dla każdego.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy w moim życiu doświadczyłem światła góry Tabor? Czy potrafię czerpać je z Eucharystii?



Czytanie z Księgi Rodzaju Rdz 22, 1–2.9–13.15–18

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: «Abrahamie!». A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę».

A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!». A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 8, 31b–34

Bracia: Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałyby także wraz z Nim wszystkie nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?



Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 9, 2-10

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. Jego odzienie stało się lśniący białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak

byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!». I zaraz potem, gdy się rozjeżdżeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co to znaczy „powstać z martwych”.

Góra Tabor – góra położona na wschodnim krańcu doliny Jezreel w Dolnej Galilei na północy Izraela.

Wznosi się na wysokość 588 metrów n.p.m.

Na szczycie znajdują się bazylika Przemienienia Pańskiego oraz monaster pod tym samym wezwaniem

FOT. EUNIKAS/ADOBE STOCK

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 26 lutego Dn 9, 4b-10 | Łk 6, 36-38

WTOREK 27 lutego Iz 1, 10.16-20 | Mt 23, 1-12

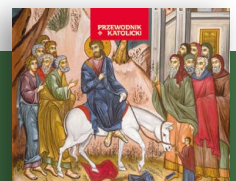
ŚRODA 28 lutego Jr 18, 18-20 | Mt 20, 17-28

CZWARTEK 29 lutego Jr 17, 5-10 | Łk 16, 19-31

PIĄTEK 1 marca Rdz 37, 3-4.12-13a.17b-28 | Mt 21, 33-43.45-46

SOBOTA 2 marca Mi 7, 14-15.18-20 | Łk 15, 1-3.11-32

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



**5 MINUT
Z BOGIEM**
Modlitwa na każdy dzień

MARZEC 2024

Tym skrzywdzonym nikt nie wierzy

O duchowej przemocy i sposobach jej rozpoznania
z ks. prof. Andrzejem Kobylińskim

ROZMAWIA MONIKA BIAŁKOWSKA

Bp Roman Pindel rozwiązał Stowarzyszenie Szkoła Ewangelizacji Cyryl i Metody, a związanej z nim wspólnotie zakazał działalności, oświadczając, że nie działa ona w jedności z Kościołem. Poinformował również o karnym postępowaniu kanonicznym dotyczącym nadużyć duchowych i psychicznych, prowadzących aż do utraty wiary. Ze Szkołą Ewangelizacji Cyryl i Metody mogło mieć do czynienia tysiące ludzi w całej Polsce. Czy oni teraz powinni się czegoś bać? Jak powinni reagować?

– Powinni przede wszystkim przypomnieć sobie, jakie treści były głoszone na spotkaniach prowadzonych przez tych ewangelizatorów. Czy były obecne elementy zielonoświątkowe, szamańskie lub magiczne? Czy stosowano techniki manipulacji i nauczano o uzdrowieniu międzypokoleniowym? Czy wprowadzono uczestników w stan transu, hipnozy magnetycznej lub autosugestii, co nazywa się często upadkiem lub spoczynkiem w duchu? Czy byli straszni diablem i furtkami złego ducha? Czy praktykowano tzw. spowiedź furtkową? Czy po spotkaniach, w których brali udział, nie doświadczają rozbitcia osobowości albo stanów lękowych? Powinni też zapytać siebie, jakie były długofalowe konsekwencje rekolekcji czy kursów ewangelizacyjnych prowadzonych przez tę Szkołę. Skutki krótkofalowe są często pozytywne, ludzie pod wpływem emocji czują się lepiej, mają więcej energii, odnoszą wrażenie uzdrowienia. Problemy u tych, którzy doświadczyli przemocy duchowej, zaczynają się później.

„Przemoc duchowa” to bardzo mocne stwierdzenie. Możemy rozwinąć, co konkretnie się za nim kryje?

– W Polsce prawie w ogóle nie mówimy o tym problemie. Przemoc duchowa to inaczej nadużycia religijne lub nadużycia duchowe. Niedawno władze kościelne informowały o ofiarach takich nadużyć we Wspólnocie Przymierza Rodzin „Mamre” oraz we Wspólnocie Miłości i Miłosierdzia Jezusa w Czatachowie. W 2021 roku został opublikowany przerażający raport komisji, której przewodniczył Tomasz Terlikowski. Gdy chodzi o Szkołę Ewangelizacji Cyryl i Metody z Bielska-Białej, już kilkanaście lat temu dotarły do mnie wstrząsające świadectwa osób uczestniczących w rekolekcjach prowadzonych przez tę

Pierwszym z nich jest kult jednostki, zwykle założyciela lub liderów danej grupy. Następuje coś w rodzaju ich ubóstwienia. W konsekwencji ich słowa są wyrocznią. Lider traktuje członków grupy jak poddanych, ogranicza im wolność, wydaje polecenia, oczekuje pełnej lojalności i oddania. Ci, którzy nie spełniają jego oczekiwań, są karani, zawstydzani, poniżani.

Drugim elementem jest przejmowanie kontroli psychicznej nad członkami danej grupy. Wiąże się z tym ingerencja w sumienie i naruszanie wolności osobistej. To podejmowanie decyzji za członków grupy, uzasadniane wolą Bożą: „Bóg chce, żebyś zmieniła pracę”, „Bóg żąda, żebyś zerwał zaręczyny”, „Bóg pragnie, żebyś poszedł do seminarium”. W ten sposób to ewangelizator, spowiednik lub kierownik duchowy – często posługując się odpowiednio dobranymi cytatami z Pisma Świętego – zaczyna decydować o bardzo konkretnych, życiowych sprawach poszczególnych członków wspólnoty.

Trzecim zjawiskiem jest uzależnienie emocjonalne od lidera i od grupy. Prowadzi ono do sytuacji, w której członkowie wspólnoty nie potrafią funkcjonować w normalnym świecie. Często izolują się od znajomych spoza grupy. Uzależniają się od nabożeństw prowadzonych w bardzo emocjonalnym stylu. Tego rodzaju emocje działają trochę jak narkotyk, uzależniają i w końcu człowiek nie potrafi żyć bez kolejnych dawek religijnej adrenaliny, dostarczanych w czasie spotkań pełnych uniesień, śpiewu, transu.

Czwartym zjawiskiem jest tworzenie klimatu zagrożenia i lęku, straszenie

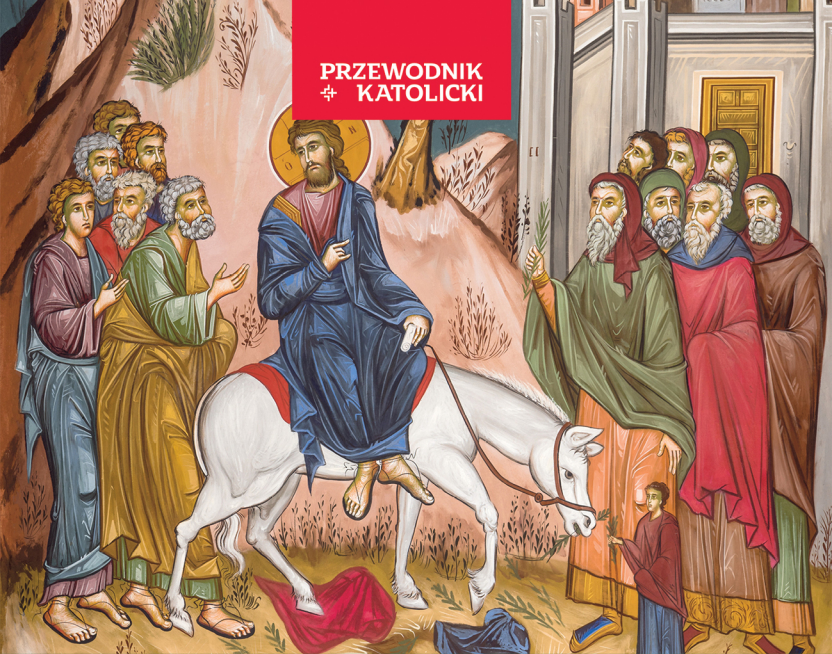
Ten, kto cierpi z powodu przemocy duchowej, pozostaje sam. Myślę, że w Polsce będzie wysyp świadectw ofiar nadużyć religijnych, ale za kilkanaście lat. Tyle czasu potrzebujemy, żeby wytworzyła się społeczna świadomość tego problemu

wspólnotę w diecezji płockiej. Przykłady można mnożyć.

Zwykle w grupach, w których stosowana jest przemoc duchowa, spotyka się kilka charakterystycznych elementów.

diablem i demonami. Kryje się za tym teoria furtki złego ducha, które rzekomo otwieramy, przywołując jako pamiątkę figurę słońca z Egiptu lub sukienkę z Indii. Mamy tu do czynienia z przera-

PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI



5 MINUT Z BOGIEM

Modlitwa na każdy dzień

MARZEC 2024

Redakcja: ks. Jarosław Czyżewski

Treść rozważań: dk. Dominik Dubiel SJ (1–10 marca), Piotr Barnard (11–21 marca), Urszula Maria Wosicka (22–29 oraz 31 marca)

Korekta: Sylwia Solarska

Layout: Agnieszka Robakowska

Skład i łamanie: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcia: Unsplash

Opracowanie graficzne okładki: Zuzanna Szczerbińska

Zdjęcie na okładce: Wjazd Jezusa do Jerozolimy, ikona, fot. Jaroslav/Adobe Stock

Tekst psalmów, pieśni, próśb i modlitw – *Liturgia godzin*
(t. II Pallottinum, Poznań 1984)

Tekst Ewangelii – *Lekcjonarz mszalny*
(t. II, VI Pallottinum, Poznań 2015, 2006)

© Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o., Poznań 2024

© Copyright by Konferencja Episkopatu Polski 2024 (teksty liturgiczne)

© Copyright by Wydawnictwo Pallottinum 2024 (teksty liturgiczne)

Wydawca:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

„Przewodnik Katolicki”

ul. Chartowo 5, 61–245 Poznań

www.przewodnik-katolicki.pl

ISBN 978-83-8065-598-0

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Modlitewnik *5 minut z Bogiem* jest bezpłatnym dodatkiem do „Przewodnika Katolickiego”, dołączanym do numeru na ostatnią niedzielę poprzedzającego miesiąca.



Chrystus w swojej męce i śmierci w sposób radykalny dał siebie człowiekowi, zjednoczył się z nami do końca. Możemy jednak okres wielkopostny, a szczególnie Wielki Tydzień, przeżyć, jak gdyby „w drugą stronę” – zjednoczyć się z Jezusem i stanąć przy Nim. Dietrich Bonhoeffer, niemiecki pastor i męczennik za opór wobec Hitlera, krótko przed egzekucją pisał: „Ludzie idą do Boga w swoich biedach, błagają o pomoc, proszą o szczęście i chleb, o ratunek w chorobie i śmierci. Tak czynią wszyscy. Ludzie idą do Boga także w Jego biedach, znajdują Go biednego i pohańbionego, bez dachu i chleba; widzą go splątanego przez grzech, słabość i śmierć. Chrześcijanie idą do Boga w Jego cierpieniach. (...) Chrześcijanie stoją przy Bogu w Jego cierpieniach i to odróżnia chrześcijan od pogan”.

Stać przy Jezusie. I zapomnieć o sobie. Być przy Jezusie dla Niego samego. Nie dlatego, że coś potrzebujemy, ale dlatego, że Go kochamy. Nie, by otrzymać dar, ale dla samego Dawcy. Tę intuicję miała św. Teresa od Dzieciątka Jezus. W ubiegłym roku papież wydał adhortację z okazji 150. rocznicy jej urodzin. W dokumencie czytamy: „(...) kiedy [Teresa] mówi o Eucharystii, nie stawia na pierwszym planie własnego pragnienia przyjęcia Jezusa w Komunii świętej, ale pragnienie Jezusa, który chce się z nami zjednoczyć i zamieszkać w naszych sercach”.

Dobrego czasu towarzyszenia Jezusowi.

ks. Jarosław Czyżewski
„Przewodnik Katolicki”

Psalm 51

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją,
a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku
i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą
i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym usłyszał radość i wesele,
niech się radują kości, które skruszyłeś.

Odwróć swe oblicze od moich grzechów
i zmaż wszystkie moje przewinienia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnow we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Będę nieprawych nauczał dróg Twoich
i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną,
Boże, mój Zbawco,
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.

Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.
Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci,
odbuduj mury Jeruzalem.

Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia,
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.
Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia · Mt 21, 33–43.45–46

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?». Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce». Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go pochwyć, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

Rozważanie

Słuchając opowieści o tak solidnie przygotowanej winnicy, nie ma wątpliwości: ta inwestycja już wkrótce zacznie przynosić zyski. Tymczasem, zysków nie ma, bo zatrudnieni rolnicy nie oddają gospodarzowi jego własności. Ta przypowieść przypomina, że to kim jesteśmy i co posiadamy, jest nam „oddane w dzierżawę”, żeby przynosić oczekiwane przez Boga owoce: miłość, pojednanie, nadzieję.

Co konkretnie mogę zrobić w najbliższych dniach, żeby ludzie wokół mnie mogli doświadczyć tych owoców?

Chwila refleksji

Prośby

Błagajmy Chrystusa Zbawiciela, który nas odkupił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie:

- Panie, Ty udałeś się do Jerozolimy, aby podjąć mękę i wejść do chwały, doprowadź swój Kościół do wiekuistej Paschy.
- Chryste, gdy byłeś podwyższony na krzyżu, Twój bok został przebity włócznią żołnierza, ulecz nasze rany.
- Panie, Twój krzyż stał się drzewem życia, udziel jego owoców odrodzonym przez chrzest święty.
- Chryste, Ty wisząc na drzewie krzyża, przebaczyłeś pokutującemu łotrowi, odpuść nam, grzesznym, nasze winy.

Ojcze nasz

Modlitwa

Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy oczyszczeni przez czterdziestodniową pokutę, w należyтым usposobieniu ducha mogli dojść do zbliżających się świąt wielkanocnych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Psalm 8

O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi!
Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosa.

Sprawiłeś, że na przekór Twoim przeciwnikom
usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę,
aby poskromić nieprzyjaciela i wroga.

Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło palców Twoich,
na księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego?

Uczyliś go niewiele mniejszym od aniołów,
uwieńczyliś go czcią i chwałą.

Obdarzyliś go władzą nad dziełami rąk Twoich,
wszystko złożyliś pod jego stopy:

Owce i bydło wszelakie,
i dzikie zwierzęta,

Ptaki niebieskie i ryby morskie,
wszystko, co szlaki mórz przemierza.

O Panie, nasz Panie,
jak przedziwne jest Twoje imię na całej ziemi!
Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Łk 15, 1–3.11–32

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł

i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! Przyprawiajcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Rozważanie

Kiedy faryzeusze i uczeni w Piśmie oburzali się na Jezusa, że spędza czas z grzesznikami i jada z nimi posiłki, Mistrz

opowiedział im przypowieść o miłosiernym ojcu. Również dzisiaj wiele osób oburza się, że Chrystus – poprzez swój Kościół – stara się być blisko „grzeszników”. Tym bardziej potrzebujemy dziś słyszeć, że nasz Ojciec w niebie cieszy się na widok każdego ze swoich dzieci – nawet jeśli one próbują od Niego odejść.

W jaki sposób mogę naśladować Jezusa w Jego bliskości z wykluczonymi?

Chwila refleksji

Prośby

Zawsze i wszędzie składamy dziękczynienie Chrystusowi, który nas zbawia, i z ufnością zanośmy do Niego nasze błagania:

- Daj, abyśmy zawsze byli wolni od grzechu, jako żywe mieszkanie Ducha Świętego.
- Naucz nas służyć naszym braciom i we wszystkim pełnić Twoją wolę.
- Spraw, abyśmy szukali pożywienia, które zapewnia życie wieczne, jakiego nam hojnie udzielasz.
- Niech Twoja Matka, ucieczka grzeszników, wstawia się za nami, abyś łaskawie przebaczył nam winy.

Ojcze nasz

Modlitwa

Boże, Ty przez swoje sakramenty dajesz nam udział w dobrach wiecznych, chociaż żyjemy jeszcze na ziemi; kieruj naszym życiem doczesnym i doprowadź nas do światłości, w której sam przebywasz. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



NIEDZIELA • 3 MARCA
III niedziela Wielkiego Postu

Pieśń 1 P 2, 21–24

Chrystus cierpiał za was i wzór wam zostawił,
abyście szli za Nim Jego śladami.

On grzechu nie popełnił,
a w Jego ustach nie było podstęp.

On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył,
kiedy cierpiał, nie groził,
lecz oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie.

On sam, w swoim ciełe,
poniósł nasze winy na drzewo,
Abyśmy przestali być uczestnikami grzechów,
a żyli dla sprawiedliwości.

Krwią ran Jego
zostaliście uzdrowieni.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • J 2, 13–25

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!». Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: «Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie». W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?». Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?». On zaś mówił o świątyni swego ciała.

Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Rozważanie

Święty Jan zestawia scenę oczyszczenia świątyni z weselem w Kanie Galilejskiej. Kontrastuje w ten sposób dwie wizje królestwa Bożego. Istotą pierwszej z nich jest niewyobrażalna hojność i bezinteresowność Boga, której znakiem jest absurdalnie wielka ilość wina przemienionego przez Jezusa. Druga, symbolizowana przez bankierów, polega na rozliczaniu i zasługiwaniu przed Bogiem. Jezus wywraca tę drugą do góry nogami. ***Jakie uczucia rodzą się we mnie na myśl o Jezusowej wizji królestwa Bożego?***

Chwila refleksji

Prośby

Błogosławmy naszego Odkupiciela, który łaskawie wysłużył nam ten czas zbawienia. Z pokorą zanośmy do Niego nasze prośby:

- Chryste, nasze życie, Ty zechciałeś, abyśmy przez chrzest zostali pogrzebani z Tobą w śmierci i z Tobą byli wskrzeszeni, dopomóż nam postępować w nowości życia.
- Panie, Ty wszystkim dobrze czyniłeś, spraw, abyśmy troszczyli się o wspólne dobro wszystkich ludzi.
- Daj, abyśmy zgodnie współpracowali w doczesnej społeczności, a zarazem zdążali do wiecznej ojczyzny.
- Chryste, lekarzu ciał i dusz, ulecz rany naszego serca, abyśmy stale korzystali z Twojej pomocy na drodze świętości.

Ojciec nasz

Modlitwa

Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PONIEDZIAŁEK • 4 MARCA **Święto św. Kazimierza, królewicza**

Pieśń Ap 15, 3–4

Wielkie i godne podziwu są Twoje dzieła,
Panie, Boże wszechwładny.

Sprawiedliwe i wierne są drogi Twoje,
Królu narodów.

Któż by się nie bał, Panie,
i nie uczcił Twojego imienia?

Bo tylko Tyś jest święty.

Przyjdą wszystkie narody
i padną na twarz przed Tobą,
gdyż ujawniły się Twoje słuszne wyroki.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia · J 15, 9–17

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem

wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

Rozważanie

Całe nauczanie Jezusa sprowadza się do miłości. Kto naprawdę kocha, wypełnia wszystkie przykazania, bo troszczy się o siebie i innych, a przecież z naszych relacji z innymi ludźmi odczytujemy prawdę o naszej relacji z Bogiem. Ile w nas serdeczności, otwartości i życzliwości dla ludzi, tyle w nas miłości do Boga.

Jakie są moje relacje z ludźmi, wśród których żyję?

Ile w nich dystansu i niechęci, a ile bliskości, czułości i miłości?

Chwila refleksji

Prośby

Wysławiajmy Chrystusa, Boga świętego, i błagajmy, abyśmy mogli Mu służyć w świętości i sprawiedliwości przez wszystkie dni nasze:

- Ty nas wszystkich powołałeś do doskonałej miłości, Panie Jezu, obdarz nas świętością.
- Ty nam poleciłeś, abyśmy byli solą ziemi i światłem świata, Panie Jezu, bądź naszą światłością.
- Ty przyszedłeś nie po to, aby Ci służono, lecz aby służyć, Panie Jezu, pomóż nam z pokorą służyć Tobie i braciom.
- Ty jesteś odblaskiem chwały Ojca i odbiciem Jego istoty, Panie Jezu, daj nam oglądać w chwale Twoje oblicze.

Ojciec nasz

Modlitwa

Boże, Ty dałeś wytrwanie w dobrym Świętemu Kazimierzowi, żyjącemu na dworze królewskim i narażonemu na pokusy

świata, prosimy Cię, abyśmy za jego wstawiennictwem nauczyli się odrywać serca od radości doczesnych i dążyć do wiecznych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

WTOREK • 5 MARCA

Psalm 131

Panie, moje serce się nie pyszni
i nie patrzą wyniośle moje oczy.

Nie dbam o rzeczy wielkie
ani o to, co przerasta me siły.

Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę;
jak dziecko na łonie swej matki,
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.

Izraelu, złóż nadzieję w Panu,
teraz i na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi...

Ewangelia • Mt 18, 21–35

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?». Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwyił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!”. Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia,